Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem
Cena egzemplarza 25 gr. Konto czekowe P. K. O. 154.276

# ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 2. (47) Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 12. stycznia 1930. Rok II.



## Nic się nie zmieni.

Ilekroć sytuacja bieżąca w ciągu ostatniego trzechlecia wymagała w Polsce dokonania takich czy innych zmian personalnych w łonie gabinetu, tylekroć wśród szeregów opozycyjnych rozlegał się krzyk: — sanacja się wali! Sanacja wydobywa z zapasu ostatnie rezerwy personalne! Wewnątrz sanacji kłótnie, wodzenie się za łby, swary o władzę między poszczególnemi grupami... itd. itd.

Tak też jest i teraz. W zmianie gabinetu, w której każdy zdrowo myślący człowiek powinien się dopatrzeć się jedynie jeszcze jednego dowodu, iż wbrew opozycyjnym opowiastkom obóz pomajowy niema „wrogich" zamiarów przeciw demokracji i parlamentaryzmowi, — sławetna opozycja na gwałt widzieć chciałaby... przykład rzekomej walki o wpływy wewnątrz tego obozu. Nagwałt chciałaby ten fakt, iż obóz prorządowy powstał na gruncie solidarnego współdziałania różnych odłamów społecznych, podnieść do znaczenia i sensu jakiegoś chyba zlepku koalicyjnego na kształt spotykanych w sejmie zlepków partyjnych, gdzie takie czy inne ambicje osobiste, takie lub inne względy i wzlgędziki mogą decydować o zasadniczych kierunkach, pracach, działaniach i celach całości.

Obserwując to osobliwe pojmowanie znaczenia i sensu Bezpartyjnego Bloku przez sejmowych opozycjonistów, doprawdy niewiadomo czemu się wpierw należałoby dziwić — czy absolutnemu brakowi zmysłu politycznego, czy uporczywości, z jaką panowie opozycjoniści swoje zawiedzione po tylekroć nadzieje na dorwanie się do władzy lokować chcą jeszcze w spekulację na.., rozdźwięki w Bloku.

Naiwności obliczeń opozycyjnych udowadniać bowiem chyba nie trzeba. Wysuwane były w ciągu trzech lat od maja 1926 roku już tyle razy i tyle już razy spaliły sromotnie na panewce, że samo to powinno starczyć aż nadto za wszelkie dowody. Jeszcze w ciągu wyborów do obecnego sejmu kolportowaną była na zabój pogłoska, w którą bodaj nawet wierzyła część opozycji, że Blok Bezpartyjny — to tylko „taktyczny kruczek", sklecony dorywczo na czas kampanji wyborczej poto, by się po przeprowadzeniu pewnej ilości mandatów znów rozsypał na drobne odłamy polityczne, grupy czy nawet może „partje". Kiedy te rachuby szczezły, zaczęto szukać innych sposobów. Zaczęła się najpierw nieśmiało, wśród stronnictw lewicy, potem zaś coraz głośniej, wśród całego „frontu" opozycyjnego snuć bajeczka o „tarciach personalnych" w sferach kierowniczych Bloku. Skomponowano w bujnej fantazji całe szeregi fikcyj w postaci „odłamu prawego", „odłamu lewego", moze nawet „środka", skrzydeł czy „frakcyj". Całkiem, jak — w sejmie. Do owych fikcyj dokomponowywano w dalszym ciągu równie fikcyjne „rozbieżności programowe", — w jeszcze dalszym ciągu nawet, „tendencje odśrodkowe".

Włóżmy to wszystko razem spokojnie między bajki. Blok Bezpartyjny, jak istniał jednolicie, tak istnieje i istnieć będzie. Wbrew wszelkim nadziejom, spodziewaniom i apetytom opozycji, skądkolwiek-by pochodziły, Blok Bezpartyjny nietylko się nie rozłamie, ale przeciwnie, w dalszym ciągu będzie rósł w siły i będzie w coraz bardziej wzmożonem tempie pracował zgodnie i spoiście nad naprawą polskiej rzeczywistości od samych jej podstaw. Nie może być inaczej. Blok bowiem za swój zasadniczy i główny cel, wyższy tysiąckroć od wszelkich partyjnych „programów", postawił sobie naprawienie tego zła, jakie Polsce wyrządziło pierwsze ośmiolecie rządów partyjnych, które stworzyło nieszczęsną Konstytucję marcową. Jest to cement, który wszystkie elementy w skład Bloku wchodzące łączy ze sobą na zawsze, mocniejszy od wszelkich przypadkowych spoideł czy sposobików, w imię których zwykło się łączyć różne ugrupowania polityczne na terenie sejmowym.

Nic się nie zmieni. Blok Bezpartyjny jest ciągle jeden i ten sam świadomy celu.

## Choroby Ruskich Tow. Spółdzielczych

W ciągu ostatnich trzech lat (1926-1929) w Małopolsce Wschodniej miał miejsce rekordowy rozwój ukraińskiej spółdzielczości, czego wyrazem był fakt, iż przyrost roczny wynosił przeszło 500 spółdzielni. Ogólna ich liczba przed rokiem, a więc w dniu 1. I. 1929 doszła do 2014. Jest to cyfra ścisła. Tyle bowiem spółdzielni należy do „Rewizyjnego Związku Ukraińskich Kooperatyw", będącego naczelną organizacją spółdzielczą z siedzibą we Lwowie.

Na uboczu stoi pozatem „Ruski Rewizyjny Sojuz" z 240-u spółdzielniami, oraz około 9 proc. ukraińskich kooperatyw t. zw. „dzikich".

Ukraińcy uważają ruch spółdzielczy za jedną z najważniejszych dźwigni konsolidacji i samowystarczalności narodowościowej. Popierają go wszystkie partje począwszy od „UNDA", skończywszy na komunizujących Sel—Robach.

Rozmach, z jakim w ostatnich czasach tworzono nowe spółdzielnie, był tem więcej zadziwiający, jeśli się zważy konsekwentną dążność do założenia w każdej wsi przynajmniej jednej spółdzielni. Rozmach ten jednak podobnie, jak i zbytnie zainteresowanie się stronnictw młodą spółdzielczością, — nie wyszło na dobre kooperatywom. Większość z nich tworzona pospiesznie, bez zebrania należytych kapitałów, już w chwili powstania nosiła zarodki upadku.

Najlepiej wykazują to cyfry. Podczas gdy w spółdzielniach polskich przeciętna ilość członków wynosi około 260-u, to spółdzielnia ukraińska obejmuje przeciętnie około 127-u udziałowców. Suma bilansowa w polskiej spółdzielni rolniczo—handlowej dochodzi do 67000

zł. — w ukraińskiej zaś tylko do 8000 zł. — Równie niekorzystnie przedstawia się w spółdzielniach ruskich stosunek funduszów własnych do funduszów obcych (1/3 i 3/4), oraz wysokie koszta handlowe, wykazywane przez prawie wszystkie spółdzielnie ukraińskie.

Specjalną chorobą spółdzielczości ukraińskiej jest przedewszystkiem pasożytnictwo partyj na jej organiźmie, oraz w niemniejszym stopniu zaciekła walka, jaką od kilku lat staczają UNDO i Socjalni Radykali z Sel-Robem o opanowanie dyrekcyj, zarządów i całego aparatu lustracyjno- propagandowego.

Stosunki, jakie pod tym względem obecnie panują w spółdzielczości ukraińskiej, — przypominają do złudzenia losy polskiej kooperacji robotniczej, doprowadzonej niedołężną gospodarką PPS'owców i walką ich z Bundem i komunistami do upadku i do przejęcią w 1924 r. przez Związek Spożywców Rzplitej Polskiej.

Jakkolwiek nie obserwuje się jeszcze w spółdzielniach ukraińskich masowego zgłaszania upadłości, to jednak cały szereg innych objawów wskazuje, iż tak pięknie na pozór zapowiadająca się budowa społeczna może być w znacznej części zaprzepaszczona przez niezdrowe ambicje, przez brak sił fachowych i przez politykierstwo działaczy ukraińskich.

Na ostatnim zjeździe lustratorów i kierowników stowarzyszeń, odbytym w Czortkowie, postanowiono nie wydawać więcej członkom towaru na kredyt.

Oznacza to nietylko ogromne zwężenie obrotów, ale dobrowolne oddanie swych klijentów sklepom prywatnym, głównie żydowskim. Trudno bowiem przypuścić, iżby chłop ukraiński w ciagu jednego miesiąca odzwyczaił się od korzystania z dostępnego dlań dotychczas kredytu zwłaszcza w obecnym okresie braku płynnej gotówki na wsi.

To zarządzenie, które dotyczy sześciu powiatów Małopolski Wschodniej, podyktowane zostało ukraińskim działaczom spółdzielczym tylko bardzo złem, żeby nie powiedzieć — rozpaczliwem położeniem wielu stowarzyszeń.

Że tak jest w istocie, świadczy o tem bicie na alarm w organie Rewizyjnego Zw. Ukraińskich Kooperatyw: „Kooper. Selskij Hospodar.“ Mówi się tam wyraźnie, iż dla uratowania bytu spółdzielni nietylko trzeba zerwać z kredytem ale ograniczyć sprzedaż tylko dla członków spółdzielni.

Z innych pism ukraińskich dowiadujemy się, iż przez wieś małopolską o ludności ukraińskiej przepływa fala głębokiego rozczarowania i zniechęcenia do spółdzielczości.

Te objawy zasługują na uwagę, nietylko ze względu na swój gospodarczy charakter.

Politycy ukraińscy, nie jednokrotnie, chlubiąc się swą pracą spółdzielczą, domagali się dla tych stowarzyszeń kredytów państwowych. Najdrobniejszą odmowę udzielenia ich poczytywali za przejaw rzekomej „anty — ukraińskiej“ polityki rządu. Demagogicznie wskazywali przytem, iż ilościowo słabszy, (ale w istocie jednak solidniejszy gospodarczo) Ruski Rewizyjny Sojuz z kredytów rządowych korzysta, a owe rzekome względy dla tej instytucji przypisywali jej lojalności politycznej. Naodwrót zaś obecnie — winę za upadek kooperatyw politycy z Unda zwalają na rząd, który jakoby odmawia im kredytów.

Jest to oczywiście wykręt zbyt naiwny. Gdyby bowiem rząd nawet udzielił owych żądanych kredytów, to pieniądze te musiałyby pójść na przepadłe, bo żadne pożyczki nie potrafią ocalić słabych i nie fachowo prowadzonych spółdzielni. Co gorsza zaś, nie ulega wątpliwości, że tym razem fundusze państwowe pośrednio byłyby zużyte na finansowanie antypolskich stronnictw.

Niefortunni politykierzy są więc winni sami sobie. Okazuje się bowiem, że zdrowa polityka kredytowa, stojąca zdala od politycznych efekciarstw i macherek, wzmocniła natomiast te inne spółdzielnie ruskie, które zamiast wyrzucać pieniądze dla złudnych pozorów narodowościowo-liberalnej polityki, wolały stanąć na gruncie czysto gospodarczym i tą drogą zagwarantowały sobie warunki dalszego rozwoju.

Obserwator.

## Jeszcze o Kasie Chorych.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Wobec wyjaśnień i podanych liczb przez komisarza Kasy p. Zakrzewskiego ogół lekarzy zatrudnionych w Kasie Chorych w Drohobyczu zorganizowany w Związek Lekarzy Kas Chorych nie może pozostać milczącym, gdyż społeczeństwo wogóle, a w szczególności społeczeństwo Zagłębia naftowego nabrałoby przekonania, że istotnie lekarze ponoszą winę za gospodarkę finansową Kasy, a tymczasem wiadomo powszechnie, że w tych instytucjach głos i znaczanie lekarzy przynajmniej dotychczas, nie odpowiadały ich znaczeniu z tytułu reprezentowanej wiedzy i stanowiska. Pan Komisarz twierdzi, że wywiad z nim, zamieszczony w Nrze 39 Echa zeszłego roku nie podobał się tylko kilku obywatelom.

Otóż jeżeli chodzi o lekarzy, to wywiad ten w części dotyczącej lecznictwa, a szczególnie punktu który wymierzony był przeciw lekarzom wywołał wrażenie jaknajfatalniejsze, zwlaszcza zaś dla wtajemniczonych w szczegóły gospodarki kasowej. Nie jest więc słusznem, gdy Komisarz za wystąpienie organizacji lekarzy jako całości składa winę na jednego jej członka Dra Barabasza, gdyż ogół w zupełności podziela wystąpienie swego zarządu w tej sprawie i stwierdzamy niniejszem, że pismo nasze nie miało zupełnie charakteru osobistego, na który usiłuje zwrócić uwagę p. Komisarz Zakrzewski.

Wprawdzie Pan Komisarz podaje cyfry, ale są to cyfry globalne i w żadnym razie pobory lekarskie nie wynoszą tej sumy, mimo przytoczenia jej w tabelce, gdyż jeżeli weźmiemy przeciętne maximum poborów, wynoszące po 1500 Zł. na każdego lekarza i pomnożymy je przez ogólną cyfrę zatrudnionych w kasie lekarzy, to otrzymamy w wyniku sumę wynoszącą 612.000 zł. ale nie 849.000 zł. Przykład podany wyżej dotyczy maximum, gdyż są lekarze, których pobory wynoszą tylko 1000 zł., a czasem i mniej, przeważnie zaś wysokość poborów każdego utrzymuje się na poziomie 1300 — 1400 zł. więc, jeżeli weźmiemy wspomniane maximum, to będą w nie wliczone i podatki i opłaty społeczne, które Kasa dobrowolnie zobowiązała się płacić za lekarzy, to przy sumarycznem obliczeniu tego maximum widzimy, że wysokość płaconych sum na nasze pobory w żadnej mierze nie może sięgać miljona złotych. —

Jest więc z temi cyframi gruba jakaś pomyłka, względnie nieścisłość, która wydaje się prawdopodobną gdy czytamy dalej, „że odwiedzanie chorych w domu kosztuje w samym Borysławiu miesięcznie oprócz poborów wraz z środkami komunikacyjnemi 10.135 czyli rocznie 121.620”. Z przytoczonego ustępu wynika, że do poborów lekarskich w globalnej cyfrze dolicza się jakieś inne, bliżej nieokreślone sumy, które dotkliwie obciążają pozycję lecznictwa, a szczególnie pobory lekarskie i w końcu za wysokość tych sum czyni się odpowiedzialnym ogół lekarzy pracujących w Kasie —

Nie możemy pozostawić bez odpowiedzi sprawę mieszkań lekarzy, sądzimy bowiem, że nikt nie zmuszał Zarządu Kasy do budowy domu mieszkalnego dla lekarzy, lecz sprawa ta wynikła w swoim czasie z bezwzględnej potrzeby zaspokojenia głodu mieszkaniowego w Zagłębiu, szczególnie dla lekarzy, którzy nie byli mieszkańcami Zagłębia i przychodzili na stanowiska w Kasie z innych miast Polski.— Nie mogło to być winą lekarzy, że Kasa w zrozumieniu tej potrzeby wybudowała dom dla lekarzy i z tego tytułu lekarze otrzymali w niem umową zastrzeżone mieszkania, gdyż taka była wówczas konjunktura mieszkaniowa, a że dzisiaj lekarze w zrozumieniu potrzeby przebudowania tego domu na cele lecznicze zgodzili się na opuszczenie mieszkań i przyjęli na siebie płacenie czynszu bardzo wysokiego za półrocznem odstępnem, chyba też nie może być poczytane im za złe.—

W sprawie instytutu Roentgena w liście naszym zupełnie nie kwestjonowaliśmy i nie kwestjonujemy jego potrzeby, tylko poczyniliśmy zastrzeżenia, że lecznictwo w kasie posługiwało się i posługuje się tym cennym środkiem rozpoznawczym i leczniczym, nie posiadając narazie własnego instytutu.— Z argumentami p Komisarza co do tego godzimy się zupełnie. Nikt też z lekarzy nie występuje przeciw specjalizacji, tylko zależy o jaką specjalność chodzi, uważamy bowiem, że praktyka nasza poucza nas, że angażowanie specjalisty urologa do Kasy i to bez pewnego określonego stażu specjalistycznego nie podniesie poziomu lecznictwa i nawet jest zbędne, gdyż takie przypadki są rzadkie, a te które są i wymagają specjalistycznego leczenia będą musiały prędzej, czy później trafić do rąk doświadczonego urologa i do szpitala. To samo dotyczy i specjalnej gałęzi medycyny jaką jest neurolgja. Jeżeli z biegiem czasu rozwój ubezpieczeń społecznych postąpi tak daleko, że Kasy Chorych staną się istotnie i wyłącznie instytucjami leczniczemi, wówczas w szpitalach kasowych jak i w komunalnych będziemy musieli mieć wszystkie oddziały, będzie więc miejsce na oddział chorób nerwowych, wymagających leczenia przedewszystkiem pod okiem lekarzy i pod stałą ich opieką. Wypadki chorób nerwowych nie dadzą się leczyć tylko ambulatoryjnie, za wyjątkiem pewnych nerwic i niedaleko posuniętych psychoz, wszystkie inne wymagaja leczenia szpitalnego. Angażowanie zaś specjalisty neurologa na to stanowisko w Kasie nie jest dyktowane bezwzględną koniecznością, gdyż wypadków takich nie mamy dużo, a te które są i tak będą musiały być kierowane czy to na klinikę, czy na oddział szpitalny.—

W sprawie potrącenia podatku dochodowego i opłat społecznych z poborów lekarzy chętnie przyznajemy, że Pan Komisarz wyróżnił urzędników Kasy, którzy się zgodzili na potrącenie podatku, ale zaznaczamy też, ze do urzędników Kasy p. Komisarz przynajmniej uważał za stosowne zwrócić się z taką propozycją, gorzej byli potraktowani lekarze, którym bez zapytania i powiadomienia i bez próby jakiegokolwiek porozumienia w tej bądź co bądź ważnej sprawie, potrącono podatek i opłaty społeczne wstecz od 1 lipca z. r.

Jakżeż mogli się zgodzić lekarze na podobne postąpienie z niemi i uznać dokonane wbrew zwyczajom i umowie potrącenia? Ani godność naszego stanu, który w ten sposób został zbagatelizowany ani szacunek dla mas ogółu społeczeństwa, ani litera umowy ramowej, która obowiązuje dotychczas na terenie Kasy nie pozwoliły na ustępstwo w tej sprawie, a mogłoby być inaczej gdyby p. Komisarz zechciał więcej szanować nasz stan i pozycję w społeczeństwie, oraz okazać więcej poszanowania prawa, które w ten sposób zostało pogwałcone.

Sądzimy, że Szanowny Pan Redaktor zamieści ten list w odpowiedzi Panu Komisarzowi, w myśl zasady Audiatur et altera pars.

Pozostajemy z poważaniem

Sekretarz: *Dr. Gorczyński w. r.*

Prezes: *Dr. Barabasz w. r.*

## Z rady miejskiej Tustanowice.

W „Echu Zagłębia naf.“ Nr. 45 z 31. XII. 1929. w artykule p. t. „Sprawozdanie z Rady miejskiej w Tustanowicach“ wkradły się niedokładności. które niniejszem prostujemy,

Firma „Małopolska“ zwróciła się do Gminy z propozycją ustalenia wysokości opłat za rurociągi, metrowe i inne opłaty komunalne, celem uniknięcia niesprawiedliwych obliczeń, powstałych z powodu fuzji Towarzystw, a mianowicie: „Premier“, „Karpaty,“ „Fanto“ i „Nafta.“

Prezydjum Gminy stanęło na stanowisku bezwzględnej sprawiedliwości i uczciwości, jednakowoż, jako relutum za spadek dochodów gminnych, powstałych z tego powodu, zażądało pewnych rekompensat a to:

1) zwolnienia od uprawnień naftowych części Łoki obok Rzeźni o wymiarze około 50.000 m² dla celów rozbudowy,

2) odstąpienia gminie na własność baraku robotniczego oznaczonego Nr. 16 na dom dla starców i bezdomnych,

3) zwolnienia gminy od obowiązku zapłaty za rury pozostałe w otworze „Kathy“ XII. — sprawa niezałatwiona z czasów urzędowania p. Komisarza Kobaka — z tem, że firma sama rury te z otworu sobie wyciągnie,

4) proponowany przez firmę układ co do czynszów ma obowiązywać dopiero od 1. kwietnia 1930 r.

5) podjęcie w bliskim, oznaczyć się jeszcze mającym czasie, wiercenia na terenie „Bukowice,“ albo też zwrócenie Gminie terenu na południe od szybu „Bukowice 33,“ celem wydzierżawienia osobom trzecim.

W tej sprawie odbędzie się konferencja z Dyrekcją „Małopolski“ we Lwowie, na której ustali się ostateczne warunki załatwienia.

W dalszym ciągu sprawozdania niejasno przedstawiono przemówienie Burmistrza inż. Lenieckiego a mianowicie w sprawie rewindykacji podatków od przeniesienia własności nieruchomości z Wydziału powiatowego.

W tej sprawie Burmistrz oświadczył, że sprawa jest na najlepszej drodze do pomyślnego załatwienia dzięki lojalnemu stanowisku p. Starosty Porembalskiego, oraz pomocy p. Posła Dr. Wojciechowskiego.

O restryngowaniu przez Wydział powiatowy podatków kopalnianych mowy być nie mogło i nie było, gdyż Wydział powiatowy zawsze lojalnie odprowadzał należność gminy 0·5 proc. z powyższego podatku.

## Walne zgromadzenie Koła Rodzicielskiego przy prywatnem gimnazjum w Borysławiu

( p.w. ) Dnia 4 b m. w sali rysunkowej tutejszego gimnazjum odbyło się Walne Zgromadzenie Koła Rodzicielskiego przy bardzo licznym udziale rodziców młodzieży gimnazjalnej. Wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa były należycie reprezentowane.

Zgromadzenie zagaił p. Czesław Załuski, wiceprezes K.R. i zdał sprawozdanie z działalności Zarządu za czasokres dwuletni, co Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości, poczem p. C.Załuski odczytał zalegalizowany statut stowarzyszenia, a następnie udzielił głosu p.inż. Machnickiemu, który wygłosił blisko godzinny refe at na temat współpracy społeczeństwa ze szkołą. W referacie swoim prelegent w jasny sposób wykazał zgromadzonym korzyści wynikające dla społeczeństwa z jego współpracy ze szkołą, a twierdzenia swoje popierał przykładami Włoch, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych A. Płn, podkreślił dodatnie wyniki podobnych prób u nas i wreszcie zwrócił się z apelem do obecnych, aby w myśl jego wywodów podążyli za całą Europą Zachodnią i w miarę sił popierali miejscową uczelnię. Burza oklasków była odpowiedzią na apel prelegenta.

W przemówieniach licznych mówców, biorących udział w dyskusji, czuć było wyraźnie chęć współpracy ze szkołą, co też zostało wyrażone i przyjęte w formie wniosków, z których ważniejsze podajemy:

1.) Wszyscy rodzice miejscowego gimnazjum stają się członkami K.R. i będą opłacać równocześnie z czesnem miesięcznem wkładkę w kwocie 1 zł.

2.) Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi K R. by niezwłocznie zwrócił się do Izby Pracodawców z prośbą o odpowiednią i stałą subwencję dla miejscowego gimnazjum.

3.) W.Zgromadzenie jednogłośnie potępia i piętnuje znane wystąpienie p. Kazimierza Reneforta i klas.fikyje czyn jego jako insynuację krzywdzącą gimnazjum.

Pod koniec zebrania zabrał głos p. Gerstman, dyrektor tut. gimnazjum i w krótkich słowach dorzucił kilka cennych uwag oświetlających należycie znane szczegóły, rzucające niczem nie uzasadnione cienie na uczelnię, której przewodzi! Między innemi p. G. udowodnił, że ani on, ani grono profesorskie nie sprzeciwia się upaństwowieniu gimnazjum, a przeciwnie wszyscy profesorowie są zwolennikami upaństwowienia. Co się zaś tyczy zmniejszenia praw publiczności, to powodów należy szukać nie w gimnazjum, a raczej w jakiemś nieporozumieniu czy animozji. Zło niewielkie da się odrobić. Wreszcie legenda - plotka kursująca po Borysławiu na temat zbyt wysokich uposażeń nauczycieli gimnazjalnych, pod wpływem słów p. G. rozwiała się zupełnie.

Przemówienie p. Gerstmana było nagrodzone licznemi oklaskami taksamo, jak wybór nowego Zarządu K.R. na którego czele stanął p. inż. Wyszyński a który to Zarząd został wybrany jednogłośnie z przedstawicieli wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa co daje najpełniejszą gwarancję, że praca jego wyda niebawem obfite plony ku pożytkowi gimnazjum i naszej kochanej młodzieży.

MAŁY FEJLETON.

## „Jeszcze trzy grosze o całowaniu rączek“.

Ważną sprawę poruszył w N. 1. „Echa“ autor „Całuję rączki“.

Niech mi wolno będzie też kilka słów w tej materji powiedzieć.

Strona higjeniczna całowania rąk jest dla każdego jasna i . . . kropka. Wezmę pod uwagę inny wzgląd. Ucałowanie ręki, to akt bardzo intymny i niepospolity! Ucałowania ręki godna jest matka, godny jest tego aktu ojciec lub inna jakaś bardzo bliska i kochana osoba. Zimny konwenans każe nam jednak rozrzutnie szafować tym głębokim symbolem, każe mężczyznom obdarzać ucałowaniem rąk panie, nieraz zupełnie dla nich obojętne (lub, — strach przed nocą wymawiać, — nawet niesympatyczne i nielubiane). Panie też niezawsze życzyłyby sobie całowania rączek przez niesympatycznych im panów a jednak zmuszane zwyczajem, poddają się biedne bez oporu tej przykrej „operacji“ i przyjmują z odrazą hołd od tego lub tamtego brzydala. Poco się wzajemnie tak gnębić? Wszak możnaby znaleźć inne jakieś bardzo sympatyczne wyjście. Toteż zawołać należy na cały głos: gnębieni i gnębione wszystkich krajów łączcie się! Istnieją kluby samobójców, abstynentów różnych kondygnacyj, uciemiężonych mężów i zięciów, footbalistów, morfinistów, atletów lekkiej, średniej i ciężkiej wagi i t. d., dlaczegożby nie można stworzyć klubu, wolną i pełną piersią oddychających „niecałujrączków“. Co więcej! Utworzenie się tak zacnego Klubu, byłoby zarazem przyczyną żółtaczki, albo innej jakiej delikatnej choroby tych, którzyby już nie mieli komu psuć krwi „rączkami“ (którymby jeszcze na pocieszenie został jednak — niestety, — „centuś“.)

Ale żart na bok! Redakcja zjednałaby sobie wielką wdzięczność, większej części społeczeństwa drohobycko-borysławskiego, gdyby zainicjowała utworzenie czegoś w rodzaju ligi, lub t. p.

Przypuszczać należy, że znajdą się zwolennicy i obrońcy systemu całowania rączek, dlatego należałoby może, dla zorjentowania się w sytuacji, zapoczątkować ankietę na ten temat.

— hael —

## „Choinka“ w Sokole.

Dnia 5. bm. odbyła się w „Sokole“ „Choinka“ dla najbiedniejszych dzieci, urządzona staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na program złożyły się pięknie ubrane drzewko, śpiewanie kolęd i różnych pieśni przy dźwiękach fortepianu, tańce oraz suty podwieczorek. — W zabawie tej wzięło udział 250 dzieci, to też panie niemało poniosły trudu, aby wszystkich malusińskich nakarmić i obdarować słodyczami równomiernie. Zaopatrzeniem bufetu i przygotowaniem choinki zajęły się bezinteresownie następujące panie: Bartoszewska, Borowska, Błażowska Bohirycz, Dydusiakowa, Gazowska, Grocholska, Gawłowska, Hermanowska, Herbstowa, Kochtowa, Lewiecka, Millerowa, Przybyłowa, Pazowska, Palinowska, Szymkówna, Skoczdopolowa, Skrypczyńska, Sławińska, Ulanowska, Wyszyńska, Wojcikowska, Wojciechowska, Zającowa i Zabarkiewiczowa.

Wszyskim ofiarodawczyniom składa Zarząd Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet serdeczne „Bóg zapłać.“

Podczas zabawy dokonano wspólnego zdjęcia.

## Wieczór kolęd.

Utarło się u nas przekonanie, że imprezy, których dochód przeznaczony jest na dobry cel, muszą być dobre — choćby po tom ich był zupełnie niski. Odbija się to oczywiście na frekwencji w czasie różnych akademji i wieczorków, na które trzeba często siłą rekrutować widzów. Koło T. S. L. Mraźnica, jedno z nielicznych, zwalcza wytrwale i skutecznie tę okropną tradycję nie szczędząc trudów i kosztów, by imprezy te stały na wysokim poziomie. Wszystkie wystąpienia tej organizacji cechuje oryginalność i dobry smak, jakoteż świetne wykonanie. Sam wybór okazji cechuje przemyślane poczucie piękna — tak czerwcowe „wianki“ w Kropiwniku, jak i obecna inscenizacja kolęd staną się niezawodnie piękną tradycją Zagłębia. Sam pomysł inscenizacji nie nowy (od misterjów po „Betleem“ i „Pastorałki“) dzięki swej prostocie bardzo dobrze odpowiada możnościom sceny amatorskiej. Wrażenie wzrokowe, dzięki współpracy znanego artysty p. Berezowskiego, świetne, a efekty świetlne, jak na „Sokół“ imponujące. Wykonawcy obrazów stworzyli dobre typy — jedynie miałbym zastrzeżenie pod adresem reżysera co do ruchliwości pasterzy w pierwszej części (wybitnie wzorowanej na Rydlu). Chór pod wytrawnem kierownictwem p. Różyckiego bez zarzutu. Na widowni mogłoby być lepiej, ale przywykliśmy, że na naprawdę wartościowych wieczorach bywa u nas pusto. a...! Mamy nadzieję, że jeszcze przed tradycyjnemi już wiankami, Koło T. S. L. Mraźnica nie da o sobie zapomnieć. A może piękny ten przykład pobudzi inne organizacje do urządzania imprez na takim poziomie.

## Strzelcy maszerują

**Mraźnica.** W dn. 5 b. m. urządził oddział Zw. Strzeleckiego w Mraźnicy tradycyjny opłatek. Prócz wielu zaproszonych gości wziął udział w opłatku poseł Dr. Wojciechowski i Komisarz K. Rossowski. W miłym nastroju przeciągnęła się zabawa do późnego wieczora.

**Drohobycz.** Oddział drohobycki urządza „opłatek“ w dniu 18 b. m. Celem przygotowania zabawy, która odbędzie się w Sokole, wybrano komitet pań pod przew. mjr-ej p. Hamsowej z udziałem Dr. Kozickiego, Dyr. Jamrógiewicza i p. Turczańskiego, który ma zająć się stroną techniczną. Nad całokształtem przygotowań czuwa ob. inż. Pleskacz.

**Podbuż.** W dn. 4 b. m. odbyła się zabawa Zw. Strzeleckiego, która dała znaczny dochód. Dnia 1 lutego odbędzie się tu opłatek.

**Medenice.** W dn. 7 b. m. odwiedzili tut. oddział członkowie pow. Zarządu Dr. Kozicki i Dyr. Jamrogiewicz, przeprowadzając równocześnie pertraktacje celem uzyskania lokalu dla oddziału. Mamy nadzieję, że paląca ta sprawa zostanie wkrótce pomyślnie ukończona.

## Wiadomości gospodarcze

Dnia 14 stycznia odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego wraz z zatwierdzeniem bilansu. Rada poweźmie wniosek o wysokości dywidendy za rok ubiegły.

Wniosek opiewać będzie na 17 zł. od jednej akcji. Ponadto Rada Banku zajmie się prawdopodobnie zagadnieniem ewentualnego dalszego obniżenia stopy procentowej.

* *

Dzienniki angielskie zamieszczają notatki o dokonanej przez Rząd polski na rzecz skarbu angielskiego spłacie 193. 47 ft. jako raty półrocznej na spłatę procentów i amortyzację długów polskich w Anglji stosownie do umowy finansowej z r. 1924.

* *

Dochody monopolu spirytusowego w listopadzie 1929 r. wyniosły ogółem 52.984 tys. złotych wobec 52.575 tys. w październiku 1929 i 54.242 tys w listopadzie 1928 r. Wydatki w listopadzie 1929 r. wyniosły 48.712 tys, gdy w październiku 1929 — 49.104 tys, a w listopadzie 1928 53.325 tys. Poszczególne wydatki monopolu spirytusowego w listopadzie 1929 przedstawiały się w tysiącach złotych, następująco: wpłacono do Skarbu Państwa 43.000, wypłacono

na rachunek samorządów 3.883, asygnowano czekami i przekazami gorzelniom, rektyfikacjom prywatnym i różnym dostawcom 4.499, utrzymanie dyrekcji 330.

*

Organ liberałów niemieckich w Gdańsku „Danziger Zeitung" zamieszcza artykuł, omawiający trudne położenie finansowe W. M. Długi zaciągnięte przez m. Gdańsk od r 1924 przekroczyły 100 miljonów guldenów. Pozatem budżet W M. na rok bieżący wykazuje już deficyt 3 i pół miljona guldenów, zaś budżet m. Gdańska przeszło 1 miljon guldenów. Powodami tego trudnego położenia finansowego są według artykułu — dowolne ustalanie budżetu po stronie wydatków i dochodów, lekomyślna gospodarka finansowa w urzędach, lekomyślnie uchwalania wydatków przez sejm gdański bez wskazania źródła pokrycia itd. Jako środka uzdrowienia finansów W. M. autor domaga się bezwzględnego przeprowadzenia zasady oszczędności, reformy administracji W. M. a przedewszystkiem zmniejszenia wydatków osobowych na administrację, gdyż dotychczas przekraczają one 50 proc. ogólnego budżetu.

*

Urząd wojewódzki w Katowicach komunikuje, że w czasie od 19 do 25 grudnia br. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zwiększyła się o 2 791 osób i wynosiła 15.805 osób

*

Biuletyn niemieckiego Instytutu Badania Konjunktur zamieszcza przegląd konjunktur gospodarczych w Niemczech w r. 1929, w którym stwierdza m in.: Pogorszenie się konjunktury, które rozpoczęło się w r. 1927—28, trwało, mimo chwilowych krótkotrwałych przerw, również w r. 1929. Odprężenie sytuacji dotychczas nie nastąpiło. Ogólnie stwierdzić można, iż momenty, które działały w kierunku pogarszania się konjunktury, były w pewnej mierze równoważone przez momenty odciążające, dzięki czemu tempo spadku konjunkturalnego było powolne. Jednakże rozwój sytuacji w dziedzinie finansowo politycznej nasuwa obawy, iż te momenty odciążające mogą stracić na znaczeniu. Wśród powyższych momentów dodatnich biuletyn wymienia wzrost zbytu węgla, zwłaszcza zagranicę, oraz wzrost wywozu produktów przemysłowych w stosunku do roku poprzedniego. Do pogorszenia się konjuktur przyczyniły się m in niezwykłe mrozy w początku roku, w maju zaś w związku z trudnościami w rokowaniach reparacyjnych wycofanie kapitałów zagranicznych z Niemiec. Pozatem spekulacja przyczyniła się do trudności na niemieckim rynku pieniężnym

*

Główny urząd statystyczny opublikował niedawno zestawienie bilansu płatniczego Polski za rok 1928. Ogólna suma przychodów wynosiła 5.201 100 000, rozchodów 5.276.800.000 zł.

Bilans więc płatniczy za rok 1928 wykazuje 75. 700.000 zł. niedoboru pokrytego wywozem walut i dewz.

Wywóz towarów w roku 1928 dał 2.466.000 000 zł. opłaty portowe blisko 100 milj. zł. koleje 228 milj zł. emigracja 255 milj. zł., łącznie przychody bieżące 3.301.800 000 zł. Pożyczki dały półtora miljarda przychody, zmniejszające majątek (sprzedaż papierów wartościowych) dały 48 000.000 zł., razem całkowity przychód bilansu płatniczego wynosił 5.201.100.000 zł

W dziale rozchodów najważniejszą pozycją był import towarów zagranicznych, który wynosił blisko 3 i pół miljarda zł. Ogółem rozchody bieżące wynosiły złotych 4.431.000.000. Wydatki z tytułu zwrotu pożyczek wynosiły 634,000,00 wydatki na pożyczki, udzielane zagranicy, lub użyte na wykup akcji i nieruchomości, wynosiły 210.000.000 zł., całkowita suma wydatków wyrażała się sumą 5,276.800.000 złotych.

## Nowe wydawnictwa.

Ministerstwo Reform Rolnych wydało ustawę o uregulowaniu stanu hipotecznego parcelowanych nieruchomości ziemskich w województwach południowych w opracowaniu Dra Z. Hahna. Obszerna broszura zawiera prócz tekstu ustawy i rozporządzeń wykonawczych szereg uwag i objaśnień. Powinna się ona znaleźć u każdego rolnika, któremu dzięki swej przejrzystości i jasności, może dać dużo ułatwień.

# KRONIKA NAFTOWA.

## Ze świata.

We Francji powstał pod protektoratem „Pechelbronn S. A." syndykat refineryjny pod firmą „Union Française des Raffineurs de Petrole Independants". Do syndykatu weszli też przedstawiciele sowieccy, których syndykat naftowy otrzymał większe zamówienie dla marynarki francuskiej.

*

Z Czechosłowackich okręgów naftowych donoszą: Wiercenia rządowe w Turzovka osiągnęły gł. 350 m., jak dotychczas bez rezultatu. W okręgu Gbely eksploatuje się w gł. 400 m. W miejscowości Napajedla, na terenie wyznaczonym przez prof. Nowaka z Krakowa, rozpocznie się w najbliższym czasie głębokie wiercenie. Szyby gazowe w Vacenovice utrzymują swą produkcję — planuje się dalsze wiercenia. Rząd czechosłowacki zamierza zbadać stoki Karpat, na pograniczu polskiem, a w szczególności przeprowadzić w r. b. głębokie wiercenia w Luhy i Jasina.

*

Dzienna produkcja ropy w Rumunji utrzymuje się na poziomie około 1550 cyst., w tem poszczególne firmy reprezentuje: Steaua Romana 235, Astra Romana 310, Concordia 175, Creditul Minier 175, I. R. d. P. 65, Romana Africana 25 cyst. Największą produkcję ma szyb Astra Romana Nr. 155 w Moreni t. j. 30 cyst. dz.

## Z Zagłębia

Stan wierceń w Mrażnicy w dn. 1 b. m.

**Joffre I.** gł. 1654 m, rury 5" eocen dolny, produkcja dz. $^1/_4$ cystern ropy i 1m³/min gazu-prod. za grudzień 10 cyst. ropy.

**Ratoczyn XI.** gł. 1475 m, rury 6", eocen dolny, pod. za ub. m, 8 cyst. ropy.

**Ratoczyn XXVI.** gł, 1657 m, rury 5", spąg eocenu dolnego, woda eoceńska zamknięta rurami 6" w gł. 1648 m.

**Ratoczyn XXVII.** gł. 1331 m, rury 7" eocen

**Union VII.** gł. 1467 m, rury 6", eocen

**Unioń III.** gł, 1529 m, rury 5", eocen dolny, prod. dz. 3000 kg. ropy.

**Mina** rozpoczęty 3 ub. m., gł. 131 m. rury 16,, w. natunięte.

**Gdańsk** gł. 1357 m, rury 6", formacja łupków menilitowych, prod. za grudzień 3.5 cyst. ropy

**Violetta** gł, 258 m, rury 14", w. nasunięte

**Gallieni** gł 555 m, rury 12,, nasunięte

**Ropa** gł. 1117 m, rury 7", w dalszym ciagu prostuje otwór

**Petaine II.** gł. 510 m, rury 12,, w. nasunięte

**Bitumen 67** (Limanowa) rozpoczęty 7 ub. m. gł, 63 m, rury 18"

**M. Kwiatkowski** gł. 363 m, rury 14", wodę zamknięto rurami 16" w gł. 295·7 m

**Standard Karol** gł. 920 m, rury 9" w. polanicKie, w. nasunięte przewiercono w gł. 795m.

**Prezes Ballenberg** gł. 500 m, rury 12", w. nasunięte

**Standard Horodyszcze I.** gł. 374 m, rury 14", w. nasunięte

**Standard Horodyszcze III.** gł. 1452 m. rury 6" piaskowiec bor, od 1436 m, silny przypływ ropy, który ocenić będzie można po rozszerzeniu otworu.

**Standard Horodyszcze VIII** gł. 1416 m, rury 6" wgłębny fałd menilitowy od 1406 m.

**Czesław** zasypano do gł. 1496 m. prod. za ub. m, 15·5 cyst. ropy

**Sosnkowski** prod. dz. 2.5cyst. i 49 m³/min gazu, —za ub. m. 80 cyst. ropy:

**Yvonne** zastanowiono i przystąpiono do likwidacji otworu

**Sasyk VI** gł. 1446 m. rury 6" piaskowiec bor., prod. 17m³/min gazu, ropy za ub. m. 9.5 cyst.

**Zuzanna** gł. 564 m. rury 10", produkcja z płytkiego horyzontu za grudzień 18·5 cyst. ropy—dz. 3600 kg.

**Kołłątaj** gł. 1482 m, piaskowiec bor. prod. za ub. m. 65 upł. ropy (dz, 27000 kg. ropy i 1 m³/min gazu).

**Zygmunt** (Galicja) gł, 471 m, rury 12", w. nasunięte, rury 14" postawiono w 468 m

**Bitumen A II** (Galicja) gł, 647 m, rury 12", w. nasunięte,

**Bitumen A I** (Galicja) rozpoczęty 18 ub. m. gł. 35 m, rury 20"

**Popiele**. W październiku 1928 r. rozpoczęty przez Skę włościańską **Franciszek I** osiągnął gł. 390 m. Ślady ropy zaznaczyły się w gł. 120 m i w 174. Następnie otwór zaiłowano do głębokości 180 m i obecnie eksploatuje się 1-2 cyst. miesięcznie - projektuje sie też dalsze wiercenia. Z przykrością musimy stwierdzić, że „Statystyka naftowa" Nr. 10 z dn. 25 ub. m., która ma za zadanie ilustrować prace przemysłu naftowego, zupełnie nie uwzględnia tej kopalni.

# Kronika tygodniowa

## Borysław.

Opłatek „Gwiazdy". W ub. niedzielę urządziło Stow. „Gwiazda" tradycyjny opłatek. Wśród obecnych, prócz członków w komplecie, zauważyliśmy ks. kan. Karasia, państwa Wojciechowskich, inż. Machnickiego, inż. Lenieckiego, kom. Rossowkiego, ks. Kmiotka, K. Mościckiego, A. Giebułtowicza, W. Staniszewskiego i w. in. W czasie wieczerzy wygłosił przemówienie ks. kan. Karaś. prez. Kecht, poseł Dr. Wojciechowski i K. Mościcki. Zabawa przeciągnęła się w miłym nastroju do białego rana.

Ogólne zebranie Zw. Zaw Wiertaczy odbędzie się dn. 11 b. m. w lokalu własnym w Szkole wiertniczej. Na porządku dziennym sprawozdanie Zarządu, sprawy Urzędu Górniczego i Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Two „Sokół" urządza w dn. 15 b. m. opłatek w lokalu własnym.

Jasełka w Tustanowicach Dnia 5 b. m. odegrały harcerki i harcerze w sali „Proświty" w Tustanowicach fragmenty „Betleem" L. Rydla w reżyserji p. Klewara. Znaczny dochód przeznaczono w 75% na Dom Polski T. S. L., w 25% na Zw. Harcerzy Polskich. Licznie zebrana publiczność przyjęła ten występ entuzjastycznie.

Z Jad Charuzim. W uzupełnieniu poprzedniej wiadomości o wyniku wyborów do Zarządu podajemy, że funkcję sekretarza powierzono p. Oskarowi Soblowi.

Nie zniewolił. W N-rze 35 naszego pisma ukazała się notatka o Wojciechu Królikowskim, który „zniewalał nieletnie dziewczęta". Pan W. Królikowski donosi nam, że w związku z tą sprawą, został sądownie uwolniony od winy i kary, co też niniejszem publikujemy.

Aresztowanie kasiarza. Dnia 4 b.m. aresztowano Celestyna Krelingera z Sambora, znanego kasiarza, który podejrzanym jest o kradzież 5000 zł. w Gminie wyzn. żydowskiej w Borysławiu.

Groźny bandyta w sieci. Donosiliśmy swego czasu, że dwaj zbiegli z więzienia bandyci Wasyl Kloc (zw. „Dobosz") i Władysław Szust grasują w Zagłębiu. Dnia 4 b.m. w nocy udało się funkcjonarjuszom tut. P.P. „nakryć" niespodzianie całą szajkę w Popielach. Odbyło się to tak szybko, że posiadająca cały arsenał szajka nie miała czasu na obronę. Aresztowano prócz dwóch wymienionych Michała Witkę, Katarzynę Fedorów kochankę Kloca i Izydora Houzlę (wuj

Kloca! ładna rodzinka!) Groźna ta szajka dokonała szereg śmiałych włamań na terenie Zagłębia (dwadzieścia udowodnionych). Z kryjówki wywieziono trzy fury kradzionych rzeczy.

Samobójstwo usiłował popełnić na tle zawodu miłosnego Jan Walaszek z Borysławia raniąc się ciężko sztyletem w okolicę serca.

Zamienił Jurko Olekszyc zw. Łanc wyszarzałą kurtkę na futro wartości 400 zł. u fryzjera.

Kradzież w szynku. Pinkusowi Werdingerowi z Mrażnicy skradziono w szynku 390 zł. gotówką.

**Repertuar Kina Colosseum**: „Z DNIA NA DZIEŃ„ wg. scenarjusza F. Goetla w reż Lejtesa. W najbliższym czasie „MASKI ERWINA REINERA" wg. powieści Wassermana, szereg najlepszych filmów produkcji krajowej jak „SZLAKIEM HAŃBY" „GRZESZNA MIŁOŚĆ" wg. A. Struga i inne.

## Drohobycz

Komitet P. W. i W. F. odbył w dniu 7 b. m. pod przewodnictwem Starosty p. Porembalskiego swe posiedzenie, które poświęcone było sprawie reorganizacji, jaka ma być w myśl rozporządzenia przeprowadzoną. Na czele Komitetu stać będzie z urzędu każdoczesny Starosta, sekretarzem zaś będzie wydelegowany przez Starostwo referent Starostwa. Komitet podzielonym będzie na sekcje (finansowa, techniczna, sportowa i t. d.).

Z Rady Powiatowej. Rada Powiatowa nabyła 50% udziału w piekarni Krafta.

Poświęcenie domu „Gwiazdy" W dn. 5 b. m. dokonał ks. Dr. Kotula poświęcenia własnego domu „Gwiazdy" (przy ul. Mickiewicza). Po uroczystości poświęcenia odbył się o godz. 4 tej pop. podwieczorek dla zaproszonych gości. Między innemi byli: ks. Dr. Kotula, Starosta p. Porembalski, burmistrz p. inż. Reutt, nadkom. p. Krupa i wielu innych. W czasie przyjęcia wygłosił Starosta p. Porembalski dłuższe przemówienie, poczem bawiono się do późnego wieczora.

Komisarjat P. P. jakoteż Wydział Śledczy P. P. przeniesiony został dn. 8 b. m. z dawnego lokalu przy ul. Małej 3 do Hali Targowej.

Pożary. W dniu 3 b. m. wybuchł w stodole Iwana Łebedy w Bronicy, wskutek podpalenia, pożar, który pochłonął całą stodołę wraz ze zbiorami wyrządzając szkodę na blisko 5000 zł. Podpalenie nastąpiło wskutek zemsty — Policja znajduje się na tropie sprawcy. Przed kilku dniami zajął się film w kinie — zniszczyło się 600 m taśmy. Ogień zlokalizowany nie wyrządził żadnej szkody.

ZE SKRZYNKI POCZTOWEJ.

## Kochane „Echo" i Kochani Czytelnicy!

My, malusie upierzone stworzenia zwracamy się z bijącemi serduszkami do Was z prośbą, byście, — jeśli możecie, (po zaopatrzeniu w pierwszym rzędzie Waszych biedaków, bliźnich—ludzi), zwrócili Wasze myśli na chwilę w naszą stronę. Życie na zimnie i w głodzie—ciężkie!

Każdą pomoc przyjmiemy jako procentową pożyczkę, którą Wam, z przepełnionem wdzięcznością sercem, zwrócimy wiosną i latem.

Borysławska delegatura „Towarzystwa Opieki nad zwierzętami we Lwowie" przyjmuje ustne, lub pisemne zgłoszenia. Wkładka mała; 2 zł. na cały rok 1930. — Adres: Leonard Horbulewicz, naucz. gimn. Borysław—Tarnawka, mieszkania "Nafty", lub Gimnazjum.

## NADESŁANE.

Za zajęcie się urządzeniem i okazaną pomoc w przygotowaniu „Dancingu Karnawałowego" składa tą drogą pani Marji Marowskiej serdeczne podziękowanie

Akademickie Koło Borysławian.

### Podziękowanie.

Wszystkim Kolegom i Znajomym, którzy oddali ostatnią posługę siostrze mojej ś. p. Annie Kiryłównej składam tą drogą serdeczne podziękowanie

Jan Kiryło.

### Spóźniona gwiazdka.

Loterja L. O. P. P. urządzona na Targach Gwiazdkowych przedłużona została za zgodą władz skarbowych do 1 marca b. r. Ciągnienie odbędzie się więc w tym dniu. Do wygrania motocykl! Spieszcie się!

## Odpowiedzi Redakcji.

P. GABRJELOWI W. Pismo skierowaliśmy do Starostwa.

### Noworoczne dla urzędników firmy „Małopolska"

Urzędnicy firmy „Małopolska" otrzymali przy wypłacie poborów do podpisania okólnik, na podstawie którego w razie choroby pobory ich miały być zmniejszone o wysokość pobieranego z kasy chorych zasiłku.

Ogół jednak urzędników nie podpisał tego okólnika a na urządzonem w tym celu zebraniu uchwalono wysłać memorjał przeciwwstawiający się temu zarządzeniu, uważając to za zamach na zdobycz urzędniczą ustaloną prawem zwyczajowem.

### Pożar rafinerji nafty w Morawskiej Ostrawie.

I. K. C. donosi: W oddziale parafinowym rafinerji nafty w Przywozie koło Morawskiej Ostrawy wybuchł we wtorek wieczorem pożar, który szalał przez całą noc.

Pożar spowodował pewien robotnik, który przez nieostrożność zapalił papierosa w ubikacji, gdzie drugi robotnik prał ubranie w benzynie.

Pożar zauważył przejeżdżający obok na lokomotywie maszynista i natychmiast dał sygnał alarmowy. Ponieważ w pobliżu znajdowała się wielka ilość łatwo palnych materjałów, płomienie natychmiast ogarnęły trzy budynki.

Strażom ogniowym, które natychmiast przybyły na miejsce wypadku, nie udało się uratować budynku, w którym znajdowało się dużo półfabrykatów i benzyny. Pożar przeniósł się niebawem na dwa dalsze budynki, w których się znajdowały zbiorniki parafiny.

Nad ranem przewieziono do szpitala dwu ciężko poparzonych robotników. Jeden robotnik zaginął.

Sąsiednia rafinerja nafty z trzema wielkiemi zbiornikami nafty ocalała.

Na oddziale parafinowym przerabiano parafinę przy pomocy 22 pras hydraulicznych. Rafinerja w Przywozie wyrabiała naftę, smary maszynowe i kolejowe i parafinę i zatrudniała czterystu robotników.

## Płace kierowników kopalnianych

(Orzeczenie Izby Przemysłowo — Handlowej we Lwowie.) Wedle zwyczaju handlowego, powszechnie przyjętego w przemyśle kopalnianym, płaca kierownika kopalni obejmuje wynagrodzenie za ogół wysiłków służbowych, łożonych stosownie do każdorazowej potrzeby ruchu, niezależnie od jakiejkolwiek normy godzinnej. Na kierowniku kopalni ciąży bowiem tak wielka odpowiedzialność cywilna i karna za wszelkie wypadki i zdarzenia, jakie mogą mieć miejsce na kopalni, że rozmiar tej odpowiedzialności wymaga pracy kierownika kopalnianego zależnie od każdorazowej potrzeby ruchu, tak w ciągu dnia jak i w nocy, bez względu na ilość istotnie przepracowanych godzin. W szczególności charakter usług, wchodzących w zakres jego obowiązków, wymaga nieustającej czujności nad całością ruchu, kontrolowania urządzeń technicznych i obsługującej jej załogi robotniczej, natychmiastowego działania prewencyjnego i represyjnego w wypadku komplikacji lub niedomagań ruchu i t. p. Powyższy charakter pracy kierownika kopalni uzasadniają nadto względy natury geologicznej, atmosferycznej i t. p. Nie oznacza to z drugiej strony, by kierownik kopalni był nierozerwalnie przywiązany do swej placówki i musiał pełnić służbę w permanencji. Przeciwnie, korzysta on z daleko większych swobód, aniżeli urzędnik administracyjny. Kierownik kopalni dysponuje bowiem kompletną załogą kopalnianą, która wykonuje jego polecenia, tak że w normalnych warunkach nie tylko ciągła, ale nawet dłuższa obecność kierownika na terenie kopalni nie jest potrzebną. Nadto z reguły ma on do swej dyspozycji asystenta nieraz nawet i dwóch, na których może zdać część swych czynności, i to właśnie tę część, która do spełnienia wymaga mniej wiedzy i rutyny fachowej, ale za to więcej czasu. Ta natura służbowego zakresu działania kierownika znajduje też wyraz w wysokości i rodzaju jego płacy. Pod względem wysokości płace kierowników kopalnianych przewyższają nie tylko płacę największej części urzędników administracyjnych, ale nawet i płace urzędników mających nieraz wyższą naukową kwalifikację, ale nie zatrudnionych bezpośrednio przy ruchu kopalni i nie mających odpowiedzialności za ten ruch. Stosownie do tego nie ilość, lecz jakość pracy kierownika kopalni jest czynnikiem decydującym o wysokości jego płacy, uniezależnionej w ten sposób naocznie od wszelkiego szematu godzinnego, a na odwrót skoordynowanej z wydatnością i owocnością których założeniem jest praca na miarę potrzeby, a nie na miarę czasu.

### Stacja nadawcza we Lwowie.

„Kurjer Radjowy" (Dodatek I. K. C.) zamieszcza wywiad z inż. Wł. Hellerem, dyrektorem Polskiego Radja, na temat budowy stacji nadawczej we Lwowie. Ponieważ sprawa ta żywo interesuje naszych radjoamatorów, gdyż będzie to najbliższa stacja nadawcza, podajemy kilka szczegółów tego wywiadu. Prowizoryczna stacja nadawcza, zmontowana w jednym z pawilonów Targów Wschodnich, rozpocznie już 15 b.m. swą działalność na fali 380 m. Stacja ta posiadać będzie siłę dwóch kilowatów. Budowa stacji stałej, na terenie magistrackim Lwowa lub prywatnem, rozpoczętą zostanie z wiosną, tak by już w połowie b. r. była skończoną. Pertraktacje o nabycie terenu są w toku.

Urząd pocztowy w Borysławiu uprasza właścicieli skrytek pocztowych o łaskawe umieszczanie na swej korespondencji numerów odnośnych skrytek.

POWIATOWA KASA CHORYCH W DROHOBYCZU.

Nr. dz. 780/29. Drohobycz, dnia 30. grudnia 1929.

# OGŁOSZENIE.

Podaję do wiadomości zainteresowanych, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie reskryptem z dnia 24 grudnia 1929 Nr Dz. 17.357/29 zatwierdził zmianę statutu tut. Kasy w przedmiocie obliczania składek i zasiłków pieniężnych obowiązującą od dnia 1. stycznia 1930 r.

Wobec powyższego wzywam P. T. Pracodawców, by do dnia 15. stycznia 1930 r. nadesłali wykazy zarobków pracujących, tak w gotówce, jak i w naturze, a to po myśli art. 19. i 76. ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. U. Rz. P. Nr. 44 poz. 272.

Po upływie wyżej podanego terminu ubezpieczeni zostaną z urzędu zaszeregowani do odnośnych grup zarobkowych, przyczem zaznaczam, że ewentualne reklamacje z powodu zaliczenia do wyższych grup nie będą uwzględnione.

Nowo obowiązującą tabelę obliczania składek zasiłków pieniężnych można nabyć w biurze Kasy za zwrotem kosztów własnych.

KOMISARZ POW. KASY CHORYCH W DROHOBYCZU
STANISŁAW ZAKRZEWSKI.

POWIATOWA KASA CHORYCH W DROHOBYCZU.

L. 36/30. Drohobycz, dnia 2 stycznia 1930. r.

# OGŁOSZENIE

**Pouczenie w sprawie składek za służbę domową i dozorców domów.**

Podaję do wiadomości interesowanych, że począwszy od 1. stycznia 1930 r. Kasa zaprzestaje sporządzania i doręczania P. T. Pracodawcom list płatniczych za służbę domową i dozorców domów. Jedynie w wypadkach zmiany służby domowej lub jej wynagrodzenia — Kasa sporządzi i doręczy listę płatniczą.

Składki za służbę domową wzgl. dozorcę należy płacić bez osobnego wymiaru (listy płatniczej) lub upomnienia regularnie w tym miesiącu, za który Kasie Chorych składki się należą. Jeżeli składka w tym miesiącu nie zostanie zapłaconą, **Kasa będzie doliczać odsetki zwłoki w wysokości 2 proc. miesięcznie, a zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji.** Dla uniknięcia tych wysokich kosztów, które musi pokryć ubezpieczający, proszę o regularne wpłacanie składek.

Składki należy przesyłać czekiem Pocztowej Kasy Oszczędności Warszawa Nr. 145.580 lub też wpłacać w biurze Kasy w Drohobyczu.

Wysokość stałej składki miesięcznej za służbę domową wzgl. dozorcę aż do ewent. zmiany służby lub jej płacy — zostanie oznaczona okólnikiem, który będzie dołączony do listy płatniczej za listopad—grudzień 1929.

KOMISARZ I DYREKTOR POW. KASY CHORYCH
W DROHOBYCZU.
STANISŁAW ZAKRZEWSKI

## Nieoficjalna giełda Bruttów.

(tr. oznacza transakcję.)
Ceny za ... w dolarach amerykańskich.

**Borysław:**
Apollo I i II 25 tr Bernard 15 tr Ekwiwalent II i V 70, Wulkan Horodyszcze I i II 70, Wiara 75 tr Zyghard I, II i III 80, Jutrzenka 20 tr Konrad I, II, IV i Bruger 600, Mary I, II, III, V 120, Pontresina Galicja I, II, III, IV, V 175 tr. Piłsudski 40, Polska Nafta VI (Wilson) 30, Silva Plana I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII Kozak 360. tr. Blochówka II. tr. 20. Zyta 70 tr.

**Tustanowice:**
Cesia (Harding) I i II 25, Flora 30, Kalifornia II 30, Kopernik I i II 40, Krakowianka 25, Marja Teresa I 35, Mar. Ter. IV 30, Plon 20, Waliszko 80, Walka 130 Saksonia I, II, III, IV, tr. 180.

**Mraźnica**
Piłsudski III 20, Fotogen II, III, IV, X, XII 80 Halina 60, Zawisza Czarny I 70, Zawisza Czarny II 60, tr. Sfinx 20, Fryderyk I, II, Bitumen Grünfeld 130 tr. Arkadja 75 trans. Horodyszcze I, II, III, IV, V, VII, VIII, XI, X, XI, 320 tr. Józef I, II, III, IV, 190, Zofja I, II, III, IV, V, VI, VIII, 200, Kołłątaj II 135 tr. Zygmunt (Lim.) 110 tr. Gdańsk 155 tr. Ropa 85 tr. Jakób 80 tr. Beno, Mella, Rella 250, tr. Pogoń 25, Yvonne (krak)·(Siecherman) 60 Czesław, Sosnkowski II, III, V, 240 tr. Adela 40 Monte Carlo I, II, III, IV, 70, Tadzio 30, Tryskaj 40, Milano I, II, III, IV 50, Bielsko 40, Bonaparte 25, Ella 245, tr. Guido 85, Janina 45, Skarb I, II, III 20 Wybuch 15 Linka I, II 40, Joffre I, II, III, IV, V Petain I, II, Mraźnica I, II, III, IV, VI, XI, XII, XIII, 1000 tr. Karol (Sydonja) 70 Standard I, II, III, IV, VII, VIII 750, Anuśka 60 Gen. Sikorski Metan 55 tr., Aldona (Juris) I, III 90 Gotfried I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 100 Minatera 45 Bogdan 30 Warszawa 40, Elsa 15, Ewa 15: Faustyna I, II, III, IV, V 60, Sasyk IV, 180 tr. Kraków (Violetta) tr. 50. Union I, II, III, IV, VII, 260 tr. Oleś 20., Dolfi I, II, III 42 tr., Katarzyna C (Bloch) 85 trans. Btto na parcel 205 dol. 55

**Ceny ropy** borysławskiej 215 dolarów.
" " schodnickiej 315 "
" " uryckiej 3?0 "





Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia Naftowa, T.S.L. Koło Borysław, Tel. 303

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.
Biuro redakcji i administracji: Borysław, ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. **Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270**
Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

**Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.**

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.